

SYMBOLAE EUROPÆAE

POLITECHNIKA KOSZALIŃSKA

SYMBOLAE EUROPÆAE

STUDIA HUMANISTYCZNE
POLITECHNIKI KOSZALIŃSKIEJ

nr 9 (1:2016)

KOSZALIN 2016

ISSN 1896-8945

Rada Naukowa

Andrzej Chodubski (Gdańsk), Peter Garbe (Greifswald), Klaus Hammer (Berlin),
Marek Jabłonowski (Warszawa), Jacek Knopek (Toruń), Honorata Korpikiewicz
(Poznań), Zdzisław Kroplewski (Szczecin), Iwona Alechowicz-Skrzypek (Opole),
Wiesław Wysocki (Warszawa), Diana Etco (Kiszyniów), Natalia Danilkina
(Kaliningrad), Przemysław Żukiewicz (Wrocław).

Redaktor naczelny

Bolesław Andrzejewski

Zespół redakcyjny nr 9

Małgorzata Sikora-Gaca

Urszula Kosowska

Zbigniew Danielewicz

Izabela Dixon

Redaktor statystyczny

Urszula Kosowska

Przewodniczący Uczelnianej Rady Wydawniczej

Zbigniew Danielewicz

Projekt okładki

Agnieszka Bil

Skład, łamanie

Karolina Ziobro

© Copyright by Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej
Koszalin 2016

WYDAWNICTWO UCZELNIANE POLITECHNIKI KOSZALIŃSKIEJ
75-620 Koszalin, ul. Raławicka 15-17

Koszalin 2016, wyd. I, ark. wyd. 15,96, format B-5, nakład 100 egz.

Druk

Spis treści

HISTORIA I POLITYKA

PAUL McNAMARA

„A Tragedy of European Concern” – The conflict between Sean Lester, High Commissioner of the League of Nations and Danzig’s Nazi Senate, 1934-1937 7

KAROL OSSOWSKI

Dlaczego na przełomie XIII i XIV wieku doszło do upadku jarmarków szampańskich? 19

ZBIGNIEW POPLAWSKI

Plany polskiej interwencji militarnej w Gdańsku przed wybuchem drugiej wojny światowej 37

BEZPIECZEŃSTWO

MARCIN ADAMCZYK

W kierunku podważenia statusu państwa hegemonicznego: historia stosunków chińsko-amerykańskich do 2010 roku 47

PAWEŁ POKRZYWIŃSKI

Brygada Golani – izraelska „brygada numer 1” 61

CATALIN GHITA

Labour as Fear of Gratuity: A Cultural Reading of the Hidden Side of Employment Security 79

UNIA EUROPEJSKA I PRAWO

MARCIN KLEINOWSKI

Potencjalny wpływ nowych rozporządzeń odnoszących się do funduszy strukturalnych na realizację projektów współfinansowanych z EFS 89

TOMASZ HOFFMANN

Rola i zadania nowego instytucjonalizmu w badaniach nad integracją europejską 105

PROBLEMATYKA SPOŁECZNO-GOSPODARCZA

MARIUSZ SURMA

Funkcjonowanie gospodarki morskiej na terenie regionu koszalińskiego. Zarys problemu 129

KRYSTYNA ŚWIDZIŃSKA

Kwestie ekologiczne a budowa farm wiatrowych 147

MARIUSZ MAZIARZ

Ethical requirements in the light of the constructivist methodology 161

URSZULA KOSOWSKA

Ewolucja polityki społecznej a jej definicje 177

FILOZOFIA, IDEE I RELIGIE**NADIA KINDRACHUK**

The Ukrainian Greek Catholic Church as a consolidating factor in the struggle for the Ukrainian national-religious rights: 60-70-ies of the XXth century .. 195

ROBERT KOLASA

Relacje między władzą a Kościołem katolickim w Pile w latach 1956-1972 205

ZBIGNIEW DANIELEWICZ

Elusiveness of safety in the Age of Anxiety. Is it worth pursuing? 225

MARIANNA RESSEL

Wybrane aspekty życia religijnego żydowskiego Krakowa w latach 1900-1939 235

ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE**WALDEMAR HANDKE**

A więc wojna ... Wokół pracy Zygmunta Boradyna „Niemen rzeka niezgody. Polsko-sowiecka wojna partyzancka na Nowogródczyźnie 1943-1944” 247

PAWEŁ PRZYBYTEK

Analiza filmu Gilda z punktu widzenia teorii feministycznej 259

BARBARA SZYMCZAK-MACIEJCZYK

Jaka (naprawdę) jest starość? – recenzja książki „Obraz starości w prozie Marii Kuncewiczowej” Ilony Gołębiewskiej 271

Dlaczego na przełomie XIII i XIV wieku doszło do upadku jarmarków szampańskich?

Jarmarki, organizowane w Szampanii od XI do XIV wieku, pełniły niebagatelną rolę w wymianie handlowej pomiędzy państwami całej Europy. Niestety, literatura polska zajmująca się tym tematem jest uboga. Wymiana handlowa odbywająca się na terenie czterech miast Szampanii, tj. Troyes, Provins, Bar-sur-Aube i Lagny nie doczekała się w Polsce zbadania, a tym bardziej opisanie. Poza ogólnymi informacjami zawartymi w pracach S. Inglota „Historia gospodarcza średniowiecza” i J. Kuliszera „Powszechna historia gospodarcza średniowiecza i czasów nowożytnych” oraz rozdziałem dotyczącym jarmarków w książce J.L. Abu-Lughold „Europa na peryferiach. Średniowieczny system-świat w latach 1250-1350”, nie znajdziemy w literaturze przedmiotu szerszych informacji na ten temat. Co więcej, o przyczynie ich upadku trudno szukać opracowań obcojęzycznych. Pewne informacje pojawiają się w pracach C. Verlindena „Markets and Fairs”, K. DeVries „Calculating Profits and Losses during the Hundred Years War” czy J.A. van Houtte „The Rise and Decline of the Market of Bruges”, są one jednak szczątkowe i nie odpowiadają w pełni na pytanie o przyczyny upadku jarmarków. Fakt niepodjęcia tego tematu w szerszej dyskusji naukowej może dziwić, zważywszy na pozycję, jaką zajmowały jarmarki szampańskie w europejskim systemie gospodarczym. Niniejsza praca powstała w celu wypełnienia tej luki, przynajmniej w niewielkim stopniu. Autor zdaje sobie sprawę, iż przyjęte szerokie ramy czasowe nie pozwalają w pełni na przedstawienie wszystkich przyczyn upadku jarmarków. Z tego powodu skupiono uwagę na najważniejszych. Poczynając od przyczyn politycznych, jak włączenie Hrabstwa Szampanii do Królestwa Francji, poprzez społeczne – kryzys demograficzny XIV wieku, a na ekonomicznych kończąc, autor postara się przedstawić proces, który zakończył świetność jarmarków szampańskich w strukturze gospodarczej średniowiecznej Europy.

Włączenie hrabstwa Szampanii do Królestwa Francji

Rok 1284 był początkiem końca niezależności politycznej hrabstwa Szampanii. Wówczas to Filip, syn Filipa III, następcą tronu Francji, poślubił Joannę, kró-

¹ mgr Karol Ossowski – Uniwersytet Jagielloński.

lową Nawarry. Była ona córką Henryka I (III w Szampanii) Grubego, króla Nawarry i hrabiego Szampanii, Brie i Bar, i jedyną jego spadkobierczynią². Ślub z przyszłym królem zapowiadał utratę niezależności przez Szampanię i włączenie jej do domeny królewskiej. Tak też się stało. Filip został królem w niecały rok później i odąd był nazywany Filipem IV Pięknym. Joanna zmarła w 1305 roku i hrabstwo przeszło w ręce jej syna Ludwika. Pozostawało formalnie niezależne od korony aż do 1361 roku. Będąc cały czas w rękach królewskich synów i pełniąc rolę apanażu, faktycznie znajdowało się ono pod ścisłą kontrolą monarchy. Instytucje hrabstwa były zbyt słabe, aby oprzeć się wpływom z Paryża. W szybkim czasie jego skarb zwany *Grands Jours* został obsadzony królewskimi urzędnikami. Podobnie było z sądami i innymi urzędami³. Następnie podniesiono podatki, np. w 1291 roku wprowadzono podatek w wysokości dwóch liwrów od każdej transakcji handlowej, poza tym już w latach 1294-1295 ściągano nadzwyczajne podatki od towarów. To był jednak dopiero początek obciążeń podatkowych, które znacznie ograniczały rozwój jarmarków⁴. Filip potrzebował pieniędzy z podatków na wojny, toczone głównie z Flandrią⁵.

Właśnie ten konflikt przysporzył wielu problemów Szampanii i jej jarmarkom. Już w 1262 roku pojawiły się pierwsze trudności w relacjach francusko-flandryjskich. Flandria była w tym czasie autonomicznym hrabstwem należącym do korony francuskiej. Na granicy między obydwoma terytoriami pobierano opłaty, głównie w Bapaume. W tym właśnie roku tamtejsi celnicy znacznie zaostrzyli kontrole i podnieśli opłaty. Z tego powodu przez pewien czas kupcy flandryjscy bojkotowali jarmarki szampańskie, co odbijało się na ich funkcjonowaniu⁶. Sytuacja zaczęła się pogarszać jeszcze bardziej od 1295 roku. Rozpoczął się wówczas długoletni konflikt Francji i Flandrii. Nawet fakt, że pojawiały się w nim okresy spokoju, nie poprawiał coraz gorszych stosunków-handlowych między Flandrią a Szampanią⁷. Wojna, pomimo że nie dotyczyła bezpośrednio Szampanii, to jednak znacznie utrudniała udział flandryjskich kupców w jarmarkach. Bardzo szkodliwa sytuacja powstała po roku 1302. Wówczas to doszło do masakry Francuzów w Brugii podczas tzw. Jutrzni Bru-

² E.M. Hallam, J. Everard, *Francja w czasach Kapetyngów 987-1328*, Warszawa 2006, s. 360.

³ Tamże, s. 388.

⁴ A. Titlley, *Medieval France a Compilation to French Studies*, Cambridge 1922, s. 107.

⁵ J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 144.

⁶ J.L. Abu-Lughold, *Europa na peryferiach. Średniowieczny system-świat w latach 1250-1350*, Kęty 2012, s. 117.

⁷ E.M. Hallam, J. Everard, dz. cyt., s. 362.

gijskiej. Tamtejsi tkacze, niezadowoleni z obciążeń podatkowych, doprowadzili do buntu. Król wysłał przeciw nim armię. Wkroczyła ona do miasta i zaczęła represjonować rodziny rebeliantów. W odpowiedzi buntownicy w nocy z 17 na 18 maja zaatakowali żołnierzy. Większość Francuzów została zabita. Także w 1302 roku Flamandowie wygrali z Francuzami pod Courtai⁸. Odpowiedzią monarchy francuskiego było wydanie dekretu o aresztowaniu każdego kupca flandryjskiego. Prawo to utrzymało się aż do 1304 roku⁹. W 1312 roku ówczesny hrabia Flandrii Robert de Bethune musiał oddać królowi francuskojęzyczne kasztelanie swojego władztwa tj. Lille, Douai i Bethune jako odszkodowanie wojenne. Hrabstwo Flandrii coraz bardziej oddalało się od Francji. Posługiwano się tam już tylko jednym językiem dolnoniemieckim, a mieszczaństwo domagało się niezależności od korony. Wojna wybuchła na nowo w 1315 roku¹⁰. Poprzedziły ją nowe podatki oraz wygnanie kupców flandryjskich z jarmarków szampańskich, podobnie jak kiedyś kupców z Piacenzy. Był to ogromny cios ekonomiczny dla jarmarków. Przestraszeni kupcy zrezygnowali z Szampanii i szukając innych miejsc handlowych. Takie same działania podjęli też kupcy włoscy, na których król Francji również nakładał pokaźne podatki od dochodów z handlu¹¹.

Wojna francusko-flandryjska zakończyła się pokojem w Arques w 1326 roku. Nie rozwiązano jednak konfliktu do końca. Niepokoje mieszczaństwa z Flandrii pozostały i przyczyniły się niedługo później do wybuchu konfliktu na nowo¹². Tylko tym razem do wojny włączyła się także Anglia, co oznaczało wybuch wojny stuletniej i pojawienie się kolejnych problemów dotyczących jarmarki szampańskie.

Wojna stuletnia

Początkowy etap wojny francusko-angielskiej dotyczył kolizji interesów w Gujennie i Flandrii. Plantageneci (dynastia panująca w Anglii), mieli dziedziczne prawa do terenów Gujenny już od połowy XII wieku. Wówczas to Henryk II Plantagenet, hrabia Andegawenii, poślubił w 1152 roku Eleonorę Akwitańską, dziedziczkę Księstwa Akwitanii. Niedługo później, bo w 1154 roku został królem Anglii¹³. W latach następnych często dochodziło do konfliktów, które

⁸ J. Baszkiewicz, dz. cyt., s. 137.

⁹ J.L. Abu-Lughod, dz. cyt., s. 117.

¹⁰ M. Jones, *The last Capetians and early Valois kings, 1314–1364*, [w:] *The New Cambridge Medieval History*, t. VI c. 1300-c.1415, M. Jones (red.), Cambridge University Press 2006, s. 396-397.

¹¹ J.L. Abu-Lughod, dz. cyt., s. 118.

¹² E.M. Hallam, J. Everard, dz. cyt., s. 368.

¹³ D. Boyd, *Eleonora Akwitańska, Królowa Francji i Anglii*, Warszawa 2005,

w czasach Filipa IV Pięknego przybrały na sile. Starał się on podporządkować terytorium angielskie Koronie, co budziło sprzeciw Edwarda I, ówczesnego króla Anglii. Urzędnicy królewscy ingerowali w wewnętrzne sprawy księcia Gujenny¹⁴. Kryzys nastąpił w 1294 roku, kiedy to Filip IV odebrał lenno nowemu królowi Anglii, Edwardowi II, za niezapewnianie porządku na jego terytorium. Doszło do konfliktu prowadzonego równoległe z kampanią we Flandrii. Z powodu tak rozległych walk obciążenia dotknęły wszystkie ziemie francuskie z Szampanią włącznie. Pokój zawarto dopiero w 1303 roku¹⁵. Jednak te wydarzenia były jedynie prelude do wojny stuletniej, która wybuchła trzydzieści lat później.

W 1328 roku zmarł Karol V, ostatni z dynastii Kapetyngów. Jego następcą został Filip VI z dynastii Walezjuszy. Jego ojcem był Karol de Valois, młodszy syn Filipa III Śmiałego, króla Francji. Prawa do tronu Francji miał również Edward III, król angielski, który był synem Izabeli Francuskiej, córki Filipa IV Pięknego¹⁶.

Wojna faktycznie wybuchła w 1337 roku z przyczyn gospodarczych, a nie politycznych. Nieufność od początku XIII wieku wciąż narastała. Walezjusze kontynuowali politykę swoich poprzedników i dążyli do podporządkowania Gujenny. Doprowadziło to do tego, że niedawne spory angielsko-francuski oraz flamandzko-francuski wybuchły na nowo. Hrabia Flandrii Ludwik był oddanym sługą króla Francji, ale jego poddani już nie¹⁷. Dążenie do ścisłego podporządkowania Flandrii Koronie nie podobało się jej mieszkańcom i królowi angielskiemu. Sytuacja zaogniła się, gdy Edward III wstrzymał sprzedaż wełny do Flandrii. Tamtejszym mieszkańcom groziła klęska gospodarcza, odbijająca się na jarmarkach szampańskich, na które nie docierały flamandzkie sukna. Doszło do wygnania kupców angielskich z Flandrii i Francji, a flandryjskich z Anglii¹⁸. Zdesperowani Flandryjczycy obalili swojego hrabiego w 1337 roku. Nowym „zarządcą” został Jakub van Artevelde z Gandawy. W zamian za nieprzerwane dostawy wełny angielskiej uznał Edwarda III królem Francji. W takiej sytuacji Filip VI ogłosił konfiskatę Gujenny. Rozpoczęła się wojna, która trwała przez kilka pokoleń. Działania wojenne toczyły się na terytorium francuskim, w tym

s. 120-126.

¹⁴ E. Perroy, R. Doucet, A. Latreille, *Historia Francji*, t. I, *Od początku dziejów do roku 1774*, Warszawa 1969, s. 182.

¹⁵ E. Perroy, R. Doucet, A. Latreille, dz. cyt., s. 183; E.M. Hallam, J. Everard, dz. cyt., s. 363.

¹⁶ J. Baszkiewicz, dz. cyt., s. 146-147; E.M. Hallam, J. Everard, dz. cyt., s. 363.

¹⁷ A. Titley, dz. cyt., s. 118-119.

¹⁸ M. Jones, dz. cyt., s. 400-401; J. Baszkiewicz, dz. cyt., s. 148.

także w Szampanii¹⁹. Zniszczenia i przemarsze wojsk bardzo mocno uderzyły w całą gospodarkę francuską, a najbardziej w funkcjonowanie jarmarków szampańskich.

„Mówię, iż rzeczone zbrodnie popełniają nie tylko wrogowie, ale że dokonywali ich i dopuszczali się niektórzy z tych, co mienili się żołnierzami królewskimi; ci, pod pozorem kontrybucji lub innym, chwyтали mężczyzn, kobiety i małe dzieci bez różnicy wieku i płci (...), chwyтали księży, mnichów i sługi Kościoła i rolników (...) zadawali im tortury (...) bili ich tak, iż niektórzy zostawali kalekami, inni wpadali w szal i utracili zmysły; tamci ściągali haracz ze wsi, tak iż uboga wioska płaciła osiem i dziesięć razy (...) słowem, od lat trzydziestu albo i więcej rzeczy tak źle były rządzone, że to królestwo zrujnowane jest i wyludnione”²⁰.

Takimi słowami biskup Jan Jouvenel des Ursinis, pochodzący z Troyes, opisywał w jednym ze swoich listów okrucieństwa wojny w drugiej połowie XIV wieku. Zarówno rabusie, jak i żołnierze, pustoszyli kraj, grabiąc i paląc wszystko na swojej drodze. Niszczono były plony, wypalane całe wsie, mordowano ludność cywilną. Bardzo poważnie uderzało to w gospodarkę francuską. Zniszczone wsie nie dostarczały towarów miastom. Te znów były przeludnione i nie potrafiły wyżywić rzeszy ludności²¹. Kupcy działający zarówno lokalnie, jak i na odległych obszarach, napotykali na ogromne trudności w prowadzeniu handlu. Musieli wynajmować drogą eskortę zbrojną. W konsekwencji towarów było mało i drożały. Trudne stało się dotarcie na jarmarki w czasie działań zbrojnych²². Jak wskazują źródła, na terytorium Szampanii cały czas przebywali żołnierze. Wspomina o tym np. tekst z 1422 roku:

„Okolo tegorocznego święta Wniebowstąpienia Pańskiego znajdowało się w Szampanii mnóstwo ludzi z kompanii; (...) mówili, że służą (...) kapitanom różnej narodowości i z różnych krajów. Ludzie ci dopuszczali się każdego dnia takich i tak ogromnych niegodziwości, iż boleśnie jest o tym opowiadać (...)”²³.

Poza tym drogi w całe Francji stały się bardzo niebezpieczne. Grasowali na nich rabusie, złodzieje, mordercy. Królowie, jak i lokalni panowie, byli zbyt

¹⁹ E. Perroy, R. Doucet, A. Latreille, dz. cyt., s. 200; D. Hay, *Europa w XIV i XV wieku*, Warszawa 2001, s. 123-124.

²⁰ J.J. des Ursinis, list ogłosił H. Denifele [w:] *La Desolation des eglises, monasteres et hopitaux en France au milieu du XV siècle, I*, Paris 1897, s. 497-501; tłum. za: M. Mollat, *Średniowieczny rodowód Francji nowożytny XIV-XV wiek*, Warszawa 1982, s. 33.

²¹ M. Mollat, dz. cyt., s. 29-30.

²² Tamże, s. 106-107.

²³ A. Bossuat, *Perrinet Gressart et Francois de Surienne, agents de l'Angleterre*, Paris 1936, s. 5; tłum. za: M. Mollat, dz. cyt., s. 31.

słabi, aby temu zapobiegać²⁴. Dawne przywileje i listy, chroniące kupców na drogach, przestały mieć jakiegokolwiek znaczenie. Tym bardziej, że sami władcy francuscy prowadzili działania, które właściwie przypominały rabunek kupców i bankierów. Również Lombardczycy doznawali ucisków. Od początku wojny Korona zajmowała wierzytelności ich dłużników, ograniczała im zyski z odsetek czy pobierała ogromne opłaty za ochronę. Dochodziły do tego liczne podatki²⁵. Nic więc dziwnego, że na jarmarki Lombardczyków zaczęło przybywać coraz mniej. Ostatni pojawili się tam w roku 1348²⁶.

Czarna śmierć i kryzys demograficzno-społeczny XIV wieku

„Powiem więc, że w roku od narodzenia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, tysiąc trzysta czterdziestym ósmym, w sławnym mieście Florencji, klejnot miast włoskich stanowiącym, wybuchła zaraza morowa, sprowadzona wpływem ciał niebieskich albo też słuszenie przez Boga zesłana dla ukarania grzechów naszych. Mór zaczął się na kilka lat przedtem na Wschodzie i spowodował tam wielkie spustoszenia. Powoli, z miejsca na miejsce się przenosząc, zaraza do krajów zachodnich dotarła. Zapobieżenia ludzkie na nic się wobec niej zdały”²⁷.

Tymi słowami Giovanni Boccaccio opisywał w swoim sławnym dziele „Dekameron” z 1350 roku wybuch wielkiej zarazy. Jest to fragment jednego z najlepszych opisów literackich wydarzeń tamtych dni.

Czarna śmierć, jak nazywano zarazę, rozprzestrzeniła się na ogromne połacie Europy. Żeby jednak do tego doszło, potrzebowała odpowiednich warunków. Po 1300 roku klęski głodu, powstania chłopskich czy zarazy nasiliły się²⁸.

Na przełomie wieku XIII i XIV ludność Europy osiągnęła swoje ówczesne apogeum liczebności. Zgodnie ze spisem z 1328 roku w samej francuskiej domenie królewskiej, zajmującej trzy czwarte kraju, znajdowało się 3,3 mln dymów, czyli ok. 15 mln ludzi, co jak na tamtejsze warunki było liczbą ogromną²⁹. Stosowane wówczas metody uprawy ziemi nie pozwalały na uzyskanie plonów wystarczających do ich wyżywienia. Także od początku XIV wieku pojawiły się lata nieurodzajów, po których następował głód i epidemie. Już wówczas pojawiały się: tyfus, malaria, gruźlica czy ospa³⁰. Dziesiątkowały one

²⁴ M. Mollat, dz. cyt., s. 31.

²⁵ M. Jones, dz. cyt., s. 415-418.

²⁶ J.L. Abu-Lughod, dz. cyt., s. 119.

²⁷ G. Boccaccio, *Dekameron*, Gdańsk 2000, s. 9.

²⁸ D. Hay, dz. cyt., s. 33; Ch. Klapisch-Zuber, *Plague and family life*, [w:] *The New Cambridge Medieval History*, t. VI... dz. cyt., s. 124.

²⁹ E. Perroy, R. Doucet, A. Latreille, dz. cyt., s. 194.

³⁰ Ch. Klapisch-Zuber, dz. cyt. s. 130.

ludność, głównie chłopów, a w dalszej kolejności mieszczan. Najgroźniejszy był wielki głód z lat 1310-1317, kiedy to np. w Ypres wymarło 10% populacji czy w Brugii 5%³¹. W niektórych rejonach dochodziło nawet do 15% spadku populacji³². Taka sytuacja miała miejsce na większości terytorium Europy, przez co nie dało się sprowadzić niezbędnej żywności, aby pomóc najbardziej dotkniętym regionom³³.

Nastąpiła także zmiana klimatu w Europie. Ludzie zaczęli uciekać z trudno uprawnych terenów lub wymierali³⁴. Dobrze opisuje to biskup z Lisieux, Tomasz Basin. Pomimo, że tekst pochodzi z czasów Karola VII, to jednak odzwierciedla sytuację z okresu całej wojny stuletniej: „(...) od Loary do Sekwany, a stamtąd do Sommy chłopci zostali wymordowani albo zmuszeni do ucieczki; prawie wszystkie pola długo, przez całe lata leżały odłogiem, bo brakowało tam nawet ludzi mogących je uprawiać, poza nielicznymi kawałkami ziemi, które – uprawiane z dala od miast, twierdz i zamków – musiały być małe, a to z przyczyny ciągłych grabieży”³⁵.

Czarna śmierć przywędrowała do Europy ze Wschodu na trzech genuieńskich okrętach. Pływały one wzdłuż wybrzeży włoskich i południowo-francuskich, transportując towary i jednocześnie roznosząc na tych terytoriach zarazę³⁶. Rozprzestrzeniała się ona niezwykle szybko. W 1348 roku była we Włoszech i południowej Francji. Rok później zajęła już całą Francję, Półwysep Iberyjski, Cesarstwo i Węgry, a w latach 1450-52 znalazła się w Anglii, Polsce, Skandynawii i na Rusi³⁷. Początkowo ludzie nie wiedzieli, jak rozprzestrzenia się choroba i przebywali często przy umierających bliskich. Zwiększyło to liczbę zgonów³⁸. Zaraza zbierała swoje śmiertelne żniwo w całej Europie. Dzięki źródłom wiemy, że np. w burgundzkiej wiosce Givry, gdzie zwykle umierało od 14 do 43 osób, w 1348 roku zmarło ich 649. Najbardziej wyludniały się miasta. Można tu podać przykład Albi w Italii, gdzie w latach 1343-1357 liczba ludno-

³¹ D. Hay, dz. cyt., s. 43.

³² Ch. Klapisch-Zuber, dz. cyt., s. 128.

³³ D. Hay, dz. cyt., s. 33.

³⁴ Tamże, s. 33-34.

³⁵ „(...) depuis la Loire jusqu'à la Seine, et de là jusqu'à la Somme, les paysans ayant été tués ou mis en fuite, presque tous les champs restèrent longtemps, durant des années, non seulement sans culture, mais sans hommes en mesure de les cultiver, sauf quelques rares coins de terre, où le peu qui pouvait être cultivé loin des villes, places ou châteaux ne pouvait être étendu, à cause des fréquentes incursions des pillards”; zob. T. Basin, *Histoire de Charles VII*, t. I, Paris 1933-1944, s. 85; tłum. za: M. Mollat, dz. cyt., s. 32.

³⁶ M. Mollat, dz. cyt., s. 34.

³⁷ Ch. Klapisch-Zuber, dz. cyt., s. 132.

³⁸ M. Mollat, dz. cyt., s. 35.

ści spadła z 9341 osób do 5712³⁹. Jednak najlepszym przykładem będzie tu Awinion. Jak podaje kanonik z Brugii, Ludwik de Boeringen w swoim liście: „mówi się, że razem wzięwszy w ciągu trzech miesięcy, to znaczy od 25 stycznia [1348 roku] do dzisiaj, pochowano w Awinionie 62 000 zmarłych”⁴⁰. Co pięć, dziesięć lat następowały nawroty zarazy, które w dalszym stopniu wyniszczały ludność Europy⁴¹.

Ogromny spadek liczby ludności miał również wielki wpływ na sytuację w Szampanii. Tam także pojawiały się nieurodzaje i klęski głodu. Zmniejszyło się zaludnienie zarówno na wsi, jak i w miastach. Lokalne stada owiec nie dostarczały już odpowiedniego surowca dla przemysłu sukienniczego. Poza tym pracownicy żądali wyższego wynagrodzenia. Dostawy z innych regionów Europy czy Francji były bardzo ograniczone. Nic dziwnego, że to właśnie w 1348 roku kupcy włoscy ostatecznie zaprzestali podróży do Szampanii. Nawet miejscowi kupcy z Szampanii nie mieli czym handlować, więc opuszczali swoje miejskie hale targowe⁴². Upadek jarmarków w tym czasie był już dla wszystkich oczywisty. Tym bardziej, że uderzał w nie także kryzys gospodarczy.

Kryzys ekonomiczny XIV wieku

Wiek XII i XIII przyniosły ze sobą ogromny postęp gospodarczy na większości terenów Europy. Skolonizowano wówczas znaczną część ziem, a położenie ludności wiejskiej poprawiło się. W miastach znakomicie rozwinął się handel i przemysł, udoskonalił się obieg pieniądza, pojawił się kredyt, a liczba ludności znacznie zwiększyła się⁴³. Jednak rolnictwo europejskie z początkiem XIV wieku nie było tak wydajne jak w latach wcześniejszych. Wzrost produkcji osiągnęto głównie przez prowadzenie gospodarki ekstensywnej, której negatywne efekty pojawiły się na przełomie XIII i XIV wieku⁴⁴. Nadmierne eksploatowanie ziemi oraz zły sposób nawożenia powodował jej wyjaławianie, w wyniku pola stawały się mniej wydajne⁴⁵. Budowa młynów, wiatraków czy stosowanie

³⁹ D. Hay, dz. cyt., s. 70-71.

⁴⁰ „Et, ut dicunt. in universo, in tribus mensibus, videlicet a XXV^o die januarii mensis usque in hunc diem, sunt sepulta in Avinione LXII millia corpora mortuorum [...], por. Breve Chronicon Clerici Anonymi” [w:] *Corpus Chronique Flandriae*, red. J.J. de Smet t. III, Bruxellis 1856, s. 17; tłum. za: M. Mollat, dz. cyt., s. 37.

⁴¹ D. Hay, dz. cyt., s. 34.

⁴² J.L. Abu-Lughod, dz. cyt., s. 120-121.

⁴³ S. Inglot, *Historia gospodarcza średniowiecza*, Wrocław 1949, s. 267.

⁴⁴ J. Baszkiewicz, dz. cyt., s. 143.

⁴⁵ J. Kuliszer, *Powszechna historia gospodarcza średniowiecza i czasów nowożytnych*, T. 1, Warszawa 1961, s. 167-168.

trójpółowki nie niosły postępu gospodarczego, gwarantującego zaspokojenie potrzeb społecznych⁴⁶.

Tymczasem miasta, które rozwinęły się w XII i XIII wieku, potrzebowały dużych ilości żywności dla rzeszy obywateli. Przeciętne miasto liczące 3000 mieszkańców konsumowało 1000 ton ziarna rocznie, co ówczesnie stanowiło plon z 1500 ha pól. Były także miasta o wiele większe, potrzebujące ogromnych ilości zboża, żeby przetrwać. Nic więc dziwnego, że wszelkie niedobory na wsi szybko były odczuwane w miastach⁴⁷.

Pierwsza oznaka zbliżającego się kryzysu pojawiła się jednak w zupełnie innym miejscu, bo we Flandrii. Był nią zmierzch tamtejszego przemysłu sukienniczego⁴⁸. Wkrótce potem doszło do szybkiego regresu gospodarczego w całej Europie. Brakowało rąk do pracy, a robotnicy domagali się wysokich stawek. W niektórych rejonach podwyżki osiągnęły poziom nawet 50%. Władcy próbując panować nad sytuacją, wprowadzali płace maksymalne, ale były to rozwiązania nieskuteczne. Pola pustoszały, gdyż albo nie miał kto ich uprawiać, albo ludzie w czasach zarazy bali się na nich pracować⁴⁹. Obraz zniszczonej wojną, epidemią i głodem Francji został przedstawiony w kwestionariuszu z miasta Quercy z 1440 roku: „kraj przedstawia rozpaczliwy widok. (...) był to już siedemdziesiąty rok utrapień tej okolicy. Wyobraźcie sobie kraj tak tratowany przez blisko trzy ćwierci stulecia! (...) nie było ani uprawy, ani drogi, ani granic posiadłości, nic, co by znamionowało kraj zamieszkały. Zniknęły całe wioski (...)”⁵⁰.

Doszło do znaczącego zmniejszenia konsumpcji i ograniczenia handlu. Ludzie nie mieli środków na zakup towarów, których ilość w obiegu była również niewystarczająca⁵¹. Kupiectwo zaprzestało poruszania się między ośrodkami

⁴⁶ J. Le Goff, *Apogeuem chrześcijaństwa ok.1180-ok.1330*, Warszawa 2003, s. 11-12.

⁴⁷ B. Geremek, K. Piesowicz, *Ludzie, Towary, Pieniądze*, Warszawa 1968, s. 102.

⁴⁸ E. Perroy, R. Doucet, A. Latreille, dz. cyt., s. 195; C. Verlinden, *Markets and Fairs*, [w:] *The Cambridge Economic History t. III Economic Organization And Policies In The Middle Ages*, M.M. Postan, E.E. Rich, E. Miller (red.), Cambridge University Press 1965, s. 129.

⁴⁹ A.B. Hibbert, *The Economic Policies of Town*, [w:] *The Cambridge Economic History t. III...* dz. cyt., s. 197.

⁵⁰ „Cette contrée était l'image de la désolation. (...) qu'elle en était à sa soixante-dixième année de tribulation. Qu'on se figure des lieux foulés de la sorte pendant près de trois-quarts de siècle. (...) il n'existait plus ni culture, chemins, ni délimitations de propriété, rien de ce qui annonce un pays habité. Des villages entiers avaient disparu; (...)”; zob. J. Quicherat, *Rodrigue de Villandrando*, Paris 1879, s. 147-148; tłum. za: M. Mollat, dz. cyt., s. 30.

⁵¹ A.B. Hibbert, *The Economic Policies of Town*, [w:] *The Cambridge Economic Histo-*

handlowymi. Z braku towarów nie mieli po co wyruszać w drogę, a przewiezienie ich także było o wiele trudniejsze niż jeszcze pięćdziesiąt lat wcześniej. Poza tym zaczął się kształtować nowy system handlu. Kupcy mieli swoich agentów w głównych miastach handlowych. Nie potrzebowali już wyruszać w drogę i spotykać się osobiście. Najbardziej traciły na tym jarmarki szampańskie. Okazało się, że ich położenie nie sprzyja zakładaniu kupieckich punktów handlowych⁵².

Chaos gospodarczy pogłębiali jeszcze bardziej monarchowie. Jak wspomina francuski kronikarz Gilles li Muisis: „Nastał, mówią, czas drożyzny / I zaiste cud to wielki. / Żywność droga ponad wszystko, / Jadła, sukna koszt niezmierny”⁵³.

Królowie, zwłaszcza władca francuski, podnosili opłaty i podatki. Głównie chodziło tu o podatki od soli, przez co była ona bardzo droga i ograniczano jej zastosowanie w konserwacji żywności. To oznaczało mniejszą ilość tej żywności i krótszy okres jej przydatności do spożycia⁵⁴. Psuto także monetę, co najbardziej uderzało w miasta, ich kupców i rzemieślników. Zaczęło brakować cennych kruszców i monarchowie starali się zwiększać swoje zyski przez ograniczanie ich ilości w pieniądzu. Nie zdawano sobie wówczas sprawy, że uderzało to w całą gospodarkę, znacznie ją osłabiając⁵⁵.

Kryzys gospodarczy potęgowały buntury chłopskie. Największy z nich miał miejsce w 1358 roku. Powstanie żakierii⁵⁶, bo tak pogardliwie nazywano chłopów francuskich, wybuchło w chwili osłabienia państwa i króla. Objęło ono swoim zasięgiem okręg paryski, Pikardię i Szampanię. Chłopi nie mogli już znieść kolejnych przemarszów wojsk, nieustającego głodu i zniszczenia. Na ich czele stanął Wilhelm Cale. Zaatakowali oni szlachtę, palili dwory i niszczyli rejestry powinności poddańczych. Powstanie trwało tylko kilka miesięcy, ale doprowadziło do ogromnych zniszczeń na obszarach, które objęło. Do jego upadku doprowadzili zarówno Anglicy, jak i Francuzi⁵⁷.

Brak stabilności monetarnej oraz nieustające buntury chłopskie odstraszały, i tak już zdziesiątkowanych kupców włoskich czy flamandzkich. Szampania wraz z całą Francją stała się obszarem bardzo niebezpiecznym i niepewnym

ry t. III... dz. cyt., s. 197.

⁵² J.L. Abu-Lughold, dz. cyt., s. 124.

⁵³ G. li Muisis, *Poesies*, t. II, Louvain 1882, s. 77, 154; tłum. za: M. Mollat, dz. cyt., s. 40.

⁵⁴ M. Mollat, dz. cyt., s. 42

⁵⁵ J. Baszkiewicz, dz. cyt., s. 144; M. Mollat, dz. cyt., s. 41.

⁵⁶ Żakieria – od fr. *Jaques le Bonhomme*, czyli Poczciwy Kuba.

⁵⁷ J. Baszkiewicz, dz. cyt., s. 155; E. Perroy, R. Doucet, A. Latreille, dz. cyt., s. 205.

gospodarczo. Nic więc dziwnego, że zaczęły rozwijać się nowe drogi handlowe, omijające ten region.

Rozwój morskiego szlaku handlowego pomiędzy północną a południową Europą

W roku 1277 pierwszy genueński statek handlowy przepłynął Gibraltar i wzdłuż wybrzeży Francji dopłynął do portu Damme, który administracyjnie podlegał flandryjskiej Brugii. Nie był to jednak początek stałych kontaktów między miastami, aczkolwiek wydarzenie to oznaczało początek zmiany głównych szlaków handlowych między północą a południem Europy⁵⁸.

Wojny, zarazy i inne klęski z przełomu XIII i XIV wieku, które nawiedziły większą część Europy, a najbardziej Francję, znacząco wpłynęły na postrzeganie funkcjonujących szlaków handlowych. Włosi, którym najbardziej zależało na bezpieczeństwie i pewności w transakcjach handlowych, nie mogli ryzykować podróży szlakami przez Szampanię. Najlepszym wyjściem okazała się droga morska. Podróżowanie nią nie byłoby możliwe bez postępu technicznego, jaki się dokonał w żegludze morskiej w drugiej połowie XIII wieku.

W XII i XIII wieku Włosi używali trzech typów statków. Były to: statek żaglowy zwany *navis* lub *bucius*, z dwoma pokładami, posiadający od trzech do sześciu żagli; galera nazywana *galea*, *galteotis* lub *sagitta*, będąca okrętem wojennym napędzanym wiosłarzami z małymi pomocniczymi żaglami; oraz *tari-da*, będąca skrzyżowaniem pozostałych dwóch statków, posiadała zarówno wiosła, jak i dwa maszty z żaglami⁵⁹. Cały czas ulegały one rozwojowi, głównie zwiększając swoją pojemność ładunkową⁶⁰. Już w 1248 roku, na potrzeby VI krucjaty organizowanej przez króla francuskiego Ludwika IX Świętego, Genueńczycy wybudowali statek mający długość ponad 25 metrów. Mógł on przewozić stu krzyżowców z końmi i towarzyszącymi im ludźmi lub 600 ton ładunku. Statki o takiej ładowności w XIV wieku stały się standardem⁶¹.

Nastąpił także duży postęp w sprzęcie nawigacyjnym. W użyciu były astrolabium, sonda, a przede wszystkim kompas⁶². To, wraz z rozwojem doskonałych map, powstałych z połączenia kart morskich i tablic nawigacyjnych nazywanych *tavole profanator marteloio*, pozwalało na udoskonalenie żeglugi morskiej. Teraz mogła odbywać się ona także zimą⁶³. Poza tym podró-

⁵⁸ J.L. Abu-Lughold, dz. cyt., s. 130.

⁵⁹ Tamże, s. 160.

⁶⁰ D. Hay, dz. cyt., s. 323.

⁶¹ J.L. Abu-Lughold, dz. cyt., s. 161.

⁶² D. Hay, dz. cyt., s. 323.

⁶³ J.L. Abu-Lughold, dz. cyt., s. 162.

zowanie morzem dawało jeszcze jedną korzyść, a mianowicie oszczędność. Podróżując łodem trzeba było ponosić ogromne koszty z powodu ceł i opłat. Zwiększało to cenę transportu nawet o 15-20%⁶⁴. Istniało jednak niebezpieczeństwo ze strony piratów morskich. Włosi w celu zabezpieczenia swoich towarów podróżowali w konwojach, dzięki czemu mogli się przed nimi ustrzec. Jako pierwsi na trasie z Włoch do Brugii konwój zorganizowali Genuńczycy w roku 1291. Szybko jednak również Wenecjanie zdali sobie sprawę z wagi nowej trasy handlowej. Ich pierwsze statki przybyły do Flandrii już w 1314 roku⁶⁵.

Zmiana tras lądowych szlaków handlowych

Rozwój komunikacji morskiej nie oznaczał, że zaprzestano podróży szlakami lądowymi. Jednak z powodu wojny stuletniej we Francji zostały one przesunięte i zaczęły omijać Szampanię i jej jarmarki.

W XIV wieku znaczącą pozycję zdobyły jarmarki genewskie i tamtejszy szlak handlowy. W Genewie odbywały się cztery jarmarki i przybywali tam kupcy z Francji, północnej Italii, Aragonii, Szwajcarii czy Cesarstwa⁶⁶. Genewa była wówczas ośrodkiem politycznie neutralnym, takim jak kiedyś jarmarki szampańskie. Przecinały ją dwa szlaki handlowe: jeden z Zatoki Lyońskiej do Norymbergii i drugi z Włoch do Anglii przez terytorium burgundzkie⁶⁷.

Inny szlak lądowy przebiegał przez Wormację, Strasburg i Spirę. On także rozpoczynał się we Włoszech i kończył we Flandrii⁶⁸. Jego rozwój był możliwy dzięki powstaniu przejścia alpejskiego przez Przełęcz Świętego Gotarda. Wybudowano je już w 1200 roku, ale rozwój tej drogi rozpoczął się dopiero z początkiem XIV wieku⁶⁹.

Kryzys jarmarków szampańskich sprawił, że na znaczeniu zyskiwał również Frankfurt nad Menem. Stał się on ważnym punktem handlowym całego Cesarstwa, gdzie także przybywali Włosi⁷⁰. Nie mógł się jednak równać z Kolonią. Położona nad Renem była idealnym miejscem przeładunkowym towarów z górnego i dolnego biegu tej rzeki. Poza tym przechodził przez nią ważny szlak handlowy łączący Brugię z Lubeką⁷¹.

⁶⁴ D. Hay, dz. cyt., s. 324.

⁶⁵ Tamże, s. 323-324.

⁶⁶ C. Verlinden, dz. cyt., s. 139-140.

⁶⁷ J. Kulischer, dz. cyt., s. 259.

⁶⁸ Tamże, s. 259.

⁶⁹ J.L. Abu-Lughod, dz. cyt., s. 117.

⁷⁰ C. Verlinden, dz. cyt., s. 142.

⁷¹ J. Kulischer, dz. cyt., s. 260.

Istotnym ośrodkiem wymiany stała się Norymberga. Rozwinęła ona swoje własne jarmarki, odbywające się zaraz po tych frankfurckich. Biegł przez nią szlak z północnych Niemiec do Italii. Włosi nie podróżowali dalej na północ niż do Norymbergii. Stąd towary po Cesarstwie były rozprowadzane już dzięki miejscowym kupcom. Docierali oni także do innych krajów, czasem nawet na Półwysep Iberyjski i Skandynawski⁷².

Początek XIV wieku przyniósł rozwój kilku nowych dróg handlowych. Jak łatwo można zauważyć, przebiegały one przez terytoria neutralne lub oddalone od niebezpieczeństwa wojny stuletniej. Oznaczało to wykluczenie Szampanii z możliwości uczestniczenia w międzynarodowej wymianie handlowej. Drogi lądowe zaczęły bieć głównie na wschód, jednak wciąż ich początek stanowiły północne Włochy. Docierały one również do Brugii, która stała się najważniejszym centrum handlowym Europy północnej.

Rozwój Brugii jako północnoeuropejskiego centrum handlowego

Brugia powstała już we wczesnym średniowieczu, ale do XII wieku była zaledwie niewielką osadą z zamkiem obronnym i nikłym znaczeniem ekonomicznym⁷³. Jednak około roku 1130 tamtejsi kupcy zaczęli sprowadzać wełnę angielską. W szybkim czasie doszło we Flandrii do rozwoju przemysłu sukienniczego. Jeszcze przed 1200 rokiem, jego głównymi ośrodkami stały się: Ypres, Lille, Torhout, Mesen i Brugia. To z tych miast pochodziła większość sukna sprzedawanego podczas jarmarków szampańskich w XII i XIII wieku⁷⁴.

Brugia położona była w głębi lądu, około sześć kilometrów od wybrzeża. Jednak w 1180 roku przekopano kanał łączący miasto z morzem. Chociaż nie docierał on do samej Brugii, umożliwił budowę portu Damme, dzięki temu do miasta można było sprowadzać wełnę bezpośrednio drogą morską⁷⁵.

Rozwój przemysłu sukienniczego trwał aż do końca XIII wieku. Wówczas doszło do szeregu wojen, które doprowadziły do załamania produkcji we Flandrii⁷⁶. Tym bardziej, że były one finansowane głównie z handlu suknem⁷⁷. Dla większości ośrodków Flandrii i Szampanii oznaczało to kryzys, jednak nie dla

⁷² J. Kulischer, dz. cyt., s. 260-261; C. Verlinden, dz. cyt., s. 144.

⁷³ J.L. Abu-Lughold, dz. cyt., s. 126.

⁷⁴ J.A. van Houtte, *The Rise and Decline of the Market of Bruges*, "The Economic History Review", New Series, 1966 t. 19, nr. 1, s. 29-47.

⁷⁵ Tamże, s. 29-47.

⁷⁶ E. Perroy, R. Doucet, A. Latreille, dz. cyt., s. 195; C. Verlinden, dz. cyt., s. 129.

⁷⁷ K. DeVries, *Calculating Profits and Losses during the Hundred Years War*, [w:] *Money, Markets and Trade in Late Medieval Europe, Essays in Honour of John H.A. Munro*, L. Armstrong, I. Elbl, M.M. Elbl (red.), Leiden-Boston 2007, s. 188.

Brugii, która od początku XIV wieku stała się centrum finansowym Europy. Uniknęła kryzysu ze względu na znakomite położenie geograficzne, które okazało się dogodniejsze od położenia jarmarków szampańskich. Znajdowała się najbliżej kanału łączącego Atlantyk z Morzem Północnym, niedaleko przepływał również Ren, a dostęp do Anglii był z niej najszybszy⁷⁸. Już w XIII wieku Brugia była bardzo ważnym ośrodkiem przeładunkowym dla Hanzy niemieckiej i kupiectwa z całej północnej Europy. Znajdował się tam jeden z czterech głównych hanzeatyckich kantorów. Pod koniec XIII wieku zaczęły do niej docierać również statki włoskie. Pierwszy przybył w 1277 roku, jednak port miejski nie był przystosowany do obsługi tak dużych statków z Italii. Sytuacja zmieniła się w 1290 roku. Wybudowano wówczas większy i nowocześniejszy port Sluis⁷⁹, co utrwaliło handlowe połączenia morskie między Północą a Południem.

Kiedy statki z całej Europy zaczęły przypływać do Brugii, rozwinęła się ona w bardzo prężny ośrodek handlowy, przypominający Wenecję. Handel odbywał się tam przez cały rok⁸⁰. Nie trzeba było podróżować z jarmarku na jarmark, jak w Szampanii. Brugia była przy tym jedynym ośrodkiem handlowym, gdyż dawne miasta sukiennicze nie mogły z nią rywalizować⁸¹.

Polityka ekonomiczna Brugii różniła się od polityki prowadzonej przez miasta Szampanii. Jej mieszkańcy nie rywalizowali z innymi w handlu, nie nakładali też żadnych ograniczeń. Skupili się na pełnieniu usług maklerskich w wymianie towarów, którą prowadzili między sobą przybyli handlarze. Byli hotelarzami dla przyjezdnych. Kupcy mieszkali bezpośrednio w ich domach, a nie w specjalnych budynkach i zajazdach. Brugijczycy wynajmowali przyjezdnym spichlerze, składy i holowniki do przewożenia towarów ze Sluis do miasta. Mieszkańcy nie ingerowali w transakcje, nie byli ich pośrednikami i nie pobierali od nich opłat⁸². Taka polityka doprowadziła do tego, że w Brugii zaczęli szybko pojawiać się bankierzy włoscy, dzięki którym rozwój miasta przyspieszył. Swoje przedstawicielstwa miały tam główne bankierskie rodziny włoskie. Zajmowały się one udzielaniem kredytów, wymianą pieniędzy, poręczeniami i innymi transakcjami bankowymi, bez których żadne centrum handlowe nie mogło funkcjonować⁸³.

⁷⁸ J. Kulischer, dz. cyt., s. 255.

⁷⁹ J.L. Abu-Lughold, dz. cyt., s. 130.

⁸⁰ J. Kulischer, dz. cyt., s. 256.

⁸¹ J. A. van Houtte, dz. cyt., s. 33.

⁸² J. Kulischer, dz. cyt., s. 256.

⁸³ J. A. van Houtte, dz. cyt., s. 35.

Podsumowanie

Jarmarki szampańskie upadły z powodu kilku czynników. Hrabstwo Szampanii pod koniec XIII wieku zostało przyłączone do Królestwa Francji. Oznaczało to czynne włączenie go w politykę Kapetyngów. Szampania przestała być terytorium neutralnym. Królowie francuscy rozpoczęli w tym okresie dwie ważne wojny z Flandrią i wojnę stuletnią. Oznaczało to odcięcie jarmarków od towarów z Flandrii i północy Europy. Jednocześnie wraz z wojnami przyszedł kolejny kryzys. Pojawiły się nieurodzaje, klęski głodu i zniszczenie wojenne. Rujnowało to gospodarkę. Następował regres, przez co jarmarki nie miały czym handlować. Pojawiły się zarazy, w tym czarna śmierć, które wyludniły znaczne obszary Europy. Nie miał kto przybywać na jarmarki. Tym bardziej, że władcy Francji podnosili podatki i nakładali na kupców nowe obowiązki. Prowadziło to do coraz większego podupadania wymiany handlowej. Ostatnim ciosem dla nich było powstanie morskiego szlaku handlowego z południa na północ Europy i przesunięcie się szlaków lądowych. Omijały teraz one Szampanię, biegnąc na wschód od niej. Nie trudno zauważyć, że wszelkie aspekty działalności jarmarków szampańskich zostały w szybkim tempie przeniesione do Brugii. Była ona terenem neutralnym, z przecinającymi się szlakami handlowymi. Rozwinęło się w niej bankierstwo i istniało zaplecze produkujące sukna na sprzedaż. Poza tym jej mieszczanie w przeciwieństwie do hrabiów Szampanii nie ingerowali w zawierane transakcje. Brugia funkcjonowała również przez cały rok i miała dostęp do morza. Te wszystkie argumenty przechyliły szalę zwycięstwa na jej korzyść. Jarmarki szampańskie nie mogły już z nią rywalizować.

Why at the turn of the thirteenth and fourteenth century, there was a collapse of the Champagne fairs?

Streszczenie

Głównym celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie o przyczyny upadku jarmarków szampańskich w XIV wieku. Funkcjonowały one w Szampanii od XI do XIV wieku i pełniły niebagatelną rolę w wymianie handlowej pomiędzy państwami całej Europy. Ośrodkami, w których skupiał się handel jarmarczny były Troyes – stolica hrabstwa Szampanii, Provins, Bar-sur-Aube oraz Lagny. Przyczyny ich upadku były wieloaspektowe – polityczne, społeczne, ekonomiczne. Autor skupia się na siedmiu najważniejszych, w tym włączeniu Hrabstwa Szampanii do Królestwa Francji, kryzysie demograficzno-społeczny, powstaniu nowych szlaków morskich i lądowych oraz rozwoju flandryjskiej Brugii.

Abstract

The main aim of the article is answer the question about the causes of the collapse of the Champagne fairs in the fourteenth century. They functioned in Champagne from the eleventh to the fourteenth century and played an important role in trade between countries across Europe. Centers, where focused trade, were Troyes – the capital of the County of Champagne, Provins, Bar-sur-Aube and Lagny. Causes of their collapse were political, social, economic. Author focuses on seven most important, including incorporating the County of Champagne by the Kingdom of France, demographic and social crisis, an emergence of new sea and land routes and development of Bruges.

Słowa kluczowe

jarmarki szampańskie, handel, kryzys XIV wieku, wojna stuletnia, Brugia

Key words

Champagne fairs, a trade, crisis in the XIV century, Hundred Years' War, Bruges

Bibliografia

Abu-Lughold J. L., *Europa na peryferiach. Średniowieczny system-świat w latach 1250-1350*, Kęty 2012.

Basin T., *Histoire de Charles VII*, t. I, Paris 1933-1944.

Baszkiewicz J., *Historia Francji*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974.

Boccaccio G., *Dekameron*, Gdańsk 2000.

Bossuat A., *Perrinet Gressart et Francois de Surienne, agents de l'Angleterre*, Paris 1936.

- Boyd D., *Eleonora Akwitańska, Królowa Francji i Anglii*, Warszawa 2005.
- de Smet J. J. (red.), *Corpus Chronique Flandriae*, t. III, Bruxellis 1856.
- DeVries K., *Calculating Profits and Losses during the Hundred Years War*, [w:] *Money, Markets and Trade in Late Medieval Europe, Essays in Honour of John H.A. Munro*, L. Armstrong, I. Elbl, M.M. Elbl (red.), Leiden-Boston 2007.
- Geremek B., Piesowicz K., *Ludzie, Towary, Pieniądze*, Warszawa 1968.
- Hallam E.M., Everard J., *Francja w czasach Kapetyngów 987-1328*, Warszawa 2006.
- Hay D., *Europa w XIV i XV wieku*, Warszawa 2001.
- Hibbert A.B., *The Economic Policies of Town*, [w:] *The Cambridge Economic History t. III Economic Organization And Policies In The Middle Ages*, M.M. Postan, E.E. Rich, E. Miller (red.), Cambridge University Press 1965.
- Hibbert A.B., *The Economic Policies of Town*, [w:] *The Cambridge Economic History t. III Economic Organization And Policies In The Middle Ages*, M.M. Postan, E.E. Rich, E. Miller (red.), Cambridge University Press 1965.
- Inglot S., *Historia gospodarcza średniowiecza*, Wrocław 1949.
- Jones M., *The last Capetians and early Valois kings, 1314-1364*, [w:] *The New Cambridge Medieval History*, t. VI c. 1300-c.1415, M. Jones (red.), Cambridge University Press 2006.
- Kuliszer J., *Powszechna historia gospodarcza średniowiecza i czasów nowożytnych*, T. 1, Warszawa 1961.
- Le Goff J., *Apogeuem chrześcijaństwa ok.1180-ok.1330*, Warszawa 2003.
- li Muisis G., *Poesies*, t. II, Louvain 1882.
- Mollat M., *Średniowieczny rodowód Francji nowożytnej XIV-XV wiek*, Warszawa 1982.
- Perroy E., Doucet R., Latreille A., *Historia Francji*, t. I, *Od początku dziejów do roku 1774*, Warszawa 1969.
- Quicherat J., *Rodrique de Villandrando*, Paris 1879.
- Tittley A., *Medieval France a Compilation to French Studies*, Cambridge 1922.
- van Houtte J.A., *The Rise and Decline of the Market of Bruges*, "The Economic History Review", New Series, 1966 t. 19, nr. 1.
- Verlinden C., *Markets and Fairs*, [w:] *The Cambridge Economic History t. III Economic Organization And Policies In The Middle Ages*, M.M. Postan, E.E. Rich, E. Miller (red.), Cambridge University Press 1965.